

KS. LESZEK SMOLIŃSKI

Pozostań ze mną, Panie

MODLITWA WDZIĘCZNOŚCI
OJCA PIO

RAFAEL

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie
nr 2496/2018, 3 sierpnia 2018 r.
bp Jan Szkodoń, wikariusz generalny
ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz
ks. dr Stanisław Szczepaniec, cenzor

KOREKTA

Agata Chadzińska
Anna Kendziak

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Kosek

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

ZDJĘCIA

Carl Bloch Ostatnia wieczerza – *Wikimedia Commons*
Archiwum DW Rafael

ISBN 978-83-7569-757-5

© 2018 Dom Wydawniczy „Rafael”
ul. Rękawka 51, 30-535 Kraków
tel./fax 012 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl

Wprowadzenie

W codziennym życiu chrześcijańskim, na drodze rozwoju duchowego w kierunku świętości szczególne miejsce zajmuje modlitwa. Jak przypomniał Ojciec Święty Franciszek w czasie wizyty 17 marca 2018 roku w San Giovanni Rotondo, jest ona „gestem miłości, jest przebywaniem z Bogiem i zanoszeniem Jemu życia świata: jest nieodzownym uczynkiem miłosierdzia co do duszy”. Papież przywołał też w swojej homilii postać św. Ojca Pio, który tak mówił do stworzonych przez siebie grup modlitewnych 5 maja 1966 roku: „To modlitwa, ta zjednoczona siła wszystkich dobrych dusz wprawia świat w ruch, odnawia sumienia, (...) leczy chorych, uświęca pracę, uwzniosła opiekę

zdrowotną, daje siłę moralną (...), która szerzy Boży uśmiech i błogosławi każdą niemoc i słabość”. Natomiast w przemówieniu podczas spotkania z mieszkańcami Pietrelciny 17 marca 2018 roku Ojciec Święty powiedział: „Ojciec Pio pogrążał się zatem w modlitwie, aby coraz lepiej dostosowywać się do Bożych planów. Przy sprawowaniu Mszy św., która stanowiła centrum każdego jego dnia i pełnię jego duchowości, osiągnął wysoki stopień zjednoczenia z Panem”.

Niejako testamentem świętego z Pietrelciny są pozostawione przez niego teksty, a wśród nich modlitwa po Komunii: *Pozostań ze mną, Panie*, która będzie stanowić przedmiot tego opracowania. Najpierw jednak warto poznać sylwetkę św. Ojca Pio i zgłębić jego duchowość eucharystyczną, by następnie wnikać w ewangelicznego ducha słów, które nam pozostawił jako *mały traktat duchowy*.

ks. Leszek Smoliński

Pozostań ze mną, Panie

Ojciec Pio, podobnie jak uczniowie wędrujący do Emaus, chciał zatrzymać Jezusa obok siebie, by trwać z Nim na spotkaniu. Wszystko po to, aby nie tylko „z Nim najczulej rozmawiać, lecz również aby Mu złożyć dziękuję, oddać chwałę należną, a przede wszystkim by o pomoc prosić ku oddaleniu z duszy swojej wszystkiego, co umniejsza skuteczność Sakramentu, oraz ku uczynieniu ze swej strony wszystkiego, co mogłoby sprzyjać najbardziej bezpośredniemu działaniu Jezusa Chrystusa. (...) Autor złotej książeczki *O naśladowaniu Chrystusa* mówi z pewnością według wskazówek natchnienia liturgii, gdy temu, który przystąpił do Komunii świętej, tak doradza: «Pozostań w ukryciu i ciesz się Bogiem Twoim; masz

bowiem Tego, którego cały świat zabrać ci nie może» (ks. IV, rozdz. 12)¹⁵.

Twoja obecność pozwala mi pamiętać o Tobie

Nieustanna pamięć o Bogu to nic innego, jak przeżywanie codzienności w stałej obecności Boga ze świadomością, że On na nas ciągle patrzy, jest przed nami, a także w nas. Kierowanie zaś ku Niemu wszystkich myśli, słów i czynów pozwala osiągnąć wewnętrzne skupienie i pokój oraz stan „modlitwy nieustannej”. „Pamięć o Bogu” ma wyrastać z postawy wdzięczności człowieka wobec Stwórcy za wszelkie dobro, które od Niego stale otrzymuje. **„Powinniśmy więc tak wykonywać każdą czynność, by mieć przed oczyma Pana i zwracać ku Niemu wszystkie nasze myśli tak, jak gdyby On je przenikał. (...) Będziemy więc utrzymywać umysł w skupieniu, przy każdej pracy błagać**

¹⁵ Pius XII, enc. *Mediator Dei* (20 listopada 1947).

*Stwórcę o jej powodzenie i dziękować Mu za to, że dał jakieś zadanie do wykonania*¹⁶.

Potrzebuję Twojej mocy, aby nie upadać tak często

Jezus jest mocą dla tych, którzy idą za Nim. Bez przyjmowania Eucharystii nie jest możliwy żaden duchowy wzrost. Nie chodzi w niej tylko o oddawanie czci Bogu, ale o egzystencjalne wsparcie samego wierzącego i umacnianie go w dobrem. „Komunia chroni nas przed grzechem (...) nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszcza nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości” (KKK 1393).

Jesteś mi światłem, bez Ciebie błędzę w ciemnościach

„Ciemnością naprawdę groźną dla człowieka jest fakt, że jest on naprawdę zdolny

¹⁶ *Filokalia. Teksty o modlitwie serca*, Wydawnictwo Benedyktynów „Tyniec”, 2012.

do dostrzeżenia i zbadania rzeczy namacalnych, materialnych, ale nie wie, dokąd zmierza świat i skąd pochodzi. Dokąd zmierza nasze życie. Co jest dobrem, a co złem. (...) Wiara ukazująca nam światło Boga jest prawdziwym oświeceniem, jest wdarciem się Bożego światła w nasz świat, otwarciem naszych oczu na prawdziwe Światło. (...) Chrystus, światło, jest ogniem, jest płomieniem, który spala zło, przemieniając w ten sposób świat i nas samych. «Kto jest blisko mnie, ten jest blisko ognia» – brzmi słowo Jezusa przekazane nam przez Orygenesusa. Ten ogień jest równocześnie ciepłem, nie zimnym światłem, ale światłem, w którym spotykają się ciepło i dobroć Boga¹⁷.

Jesteś mi życiem, bez Ciebie podupadam na duchu

W Komunii Świętej przyjmujemy życie. Życie to poczucie zmiany, ruchu i ciągły

¹⁷ Benedykt XVI, *Wigilia Paschalna w Bazylice św. Piotra w Rzymie*, 8.04.2012.

zachwyty nad otrzymanym darem. Jezus wskazuje, że prawdziwe życie jest tylko w Nim. Poza tym życiem nie ma innego, bo wszystko, co człowiek zdobywa, to jedynie namiastki prawdziwego życia, tego, którym obdarza Chrystus. Komunia ma podtrzymywać naszą nadzieję, która nadaje życiu sens i sprawia, że chce się żyć. Komunia buduje życie duchowe, umacnia je i rozwija aż do pełni mistycznego zjednoczenia z Jezusem: *„Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie”* (J 6,53).

Abym usłyszał Twój głos i podążył za nim

Bóg pragnie spotkania z nami. Sposobem Bożej komunikacji jest kierowane do nas słowo, podobnie jak do uczniów zdążających do Emaus. By usłyszeć słowo Boże, potrzeba ciszy, skupienia oraz otwarcia umysłu i serca. Wtedy będziemy mogli usłyszeć cichy „głos wewnętrznego natchnienia” (Iz 30,21), rozpoznać wolę Bożą i iść we wskazanym

kierunku, właściwym dla każdego z nas. „Nie możemy się łudzić: tylko po wzajemnej miłości i trosce o potrzebujących zostanie-
my rozpoznani jako prawdziwi uczniowie Chrystusa (por. J 13,35; Mt 25,31-46). To właśnie jest kryterium, wedle którego będzie mierzona autentyczność naszych celebracji eucharystycznych”¹⁸.

*Pragnę miłować Cię coraz bardziej i trwać
zawsze w Twojej obecności*

„Przyjęcie Eucharystii jest wejściem w głęboką komunię z Jezusem. «Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was» (J 15,4). Ta relacja wewnętrznego «trwania» w sobie nawzajem *pozwała nam antycypować w jakiś sposób niebo na ziemi*. Czyż nie to jest największym pragnieniem człowieka? Czyż nie to było zamierzeniem Boga realizującego w dziejach swój plan zbawienia? Bóg sprawił, że serce człowieka odczuwa «głód» Jego

¹⁸ MND 28.

słowa (por. Am 8,11), głód, który zaspokoi tylko pełne zjednoczenie z Nim. Komunia eucharystyczna jest nam dana, byśmy «sycili się» Bogiem na tej ziemi w oczekiwaniu na pełne zaspokojenie w niebie¹⁹.

Jeżeli mam dochować Ci wierności

Jezus ukazuje nam, że wierność Bogu oznacza przede wszystkim wierność Ojcu. Tak bardzo trzeba nam dzisiaj pamiętać o tym, że Bóg jest Ojcem. W czasach, które przemawiają do nas językiem przemocy, trzeba uwierzyć w ojcostwo Boże. Chodzi o kształtowanie w sobie – z pomocą Jezusa Eucharystycznego – świętości, która stanowi pełnię miłości. Pan „pragnie, abyśmy byli świętymi, i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym”²⁰. Bowiem „dobrą rzeczą będzie mierzyć wysoko, nie zadowolając się średnimi

¹⁹ MND 19.

²⁰ Franciszek, enc. *Gaudete et exultate* (19 marca 2018), 1.

miarami, ponieważ zawsze możemy liczyć na Bożą pomoc”²¹.

Moja dusza pragnie być dla Ciebie oazą wytchnienia i miłości

Po przyjęciu Komunii Świętej serce człowieka ma się stać miejscem przebywania Boga, oazą wytchnienia. „Jak pokarm cielesny służy do przywracania utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie. Chrystus, dając nam siebie, ożywia naszą miłość i uzdalnia nas do uwolnienia się od nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń; sprawia także, że zakorzenia się w Nim” (KKK 1394).

Boża miłość, która przepęlnia stworzenie, pragnie wzajemności. Bogu wystarczy gotowość, pragnienie zaspokojenia Jego pragnienia, chęć uczynienia dla Niego cze-
gokolwiek, nawet znikomego. „Wdzięcznym

²¹ MND 29.

Cię tedy sercem. Panie, wyznawamy, / Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy”²².

*Potrzebuję Cię, by odzyskać siły i nie usta-
wać w drodze*

„Komunia święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego (...) podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako Wiatyk” (KKK 1392).

W historii Kościoła znamy osoby, które przez długi czas żyły, nie przyjmując pożywienia, a ich jedynym pokarmem była Komunia Święta: wiejska francuska dziewczyna Alpais żyjąca w VIII wieku; św. Mikołaj

²² J. Kochanowski, *Czego chcesz od nas, Panie...*

z Flüe (Szwajcaria) żyjący w XV wieku – jako pustelnik przeżył 20 lat, nie jedząc niczego, przyjmował jedynie raz na miesiąc Eucharystię; francuska mistyczka Marta Robin (1902-1981) – przez 50 lat żywiła się jedynie Ciałem Pańskim; św. Teresa Neumann (1898-1962), niemiecka stygmatyczka – przez 36 lat przyjmowała tylko Komunię Świętą.

*Lękam się ciemności, pokus, oschłości,
krzyża i cierpienia*

Pomimo poczucia niegodności i grzeszności przystępujemy do Komunii Świętej z odwagą pełną wiary i przyjmujemy ją jako niczym niezasłużony dar. Ona uświadamia nam, że jesteśmy „ubogimi Pana”, którzy przyjmują siłę i odwagę do stawiania czoła wszelkiemu złu napotykanemu w życiu, szczególnie zaś pokusom, oschłościom duchowym i cierpieniom. Jak źródłem szczęścia jest miłość, tak źródłem nieszczęścia jest lęk i ciemność. Eucharystia jest źródłem

miłości i lekarstwem na główne choroby ludzkiego serca: na lęk i ciemności.

W godzinie śmierci pragnę być zjednoczony z Tobą

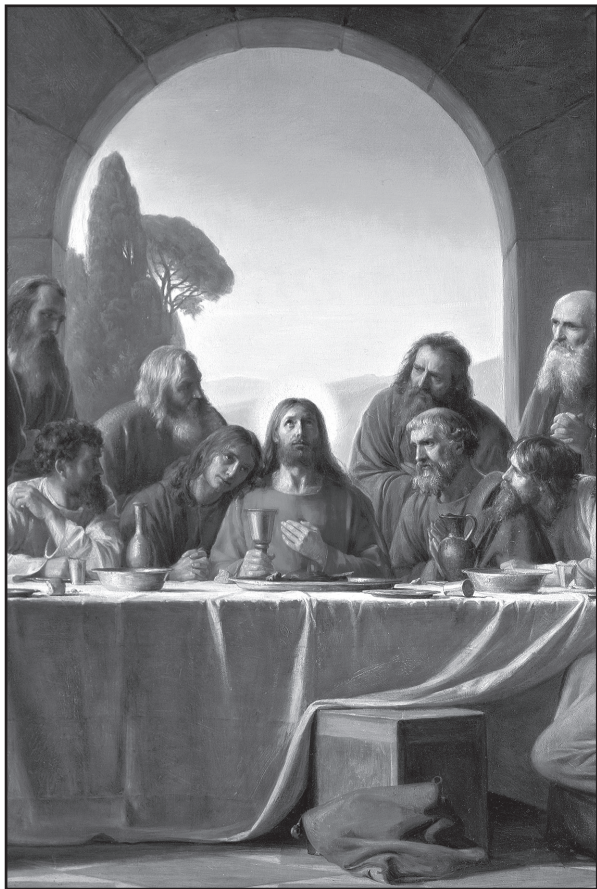
„Modlitwa i miłość chrześcijańska” to synteza myśli Ojca Pio. To droga prowadząca do Boga, która przekracza granice doczesności. Przez sakrament Eucharystii przebywamy w Chrystusie, a Chrystus w nas. I tak jak Jezus przebywający w nas żyje i działa, tak trzeba, abyśmy i my, trwając w Nim, w stanie łaski uświęcającej, żyli oraz działali Jego mocą i w ten sposób, przyjmując Chleb eucharystyczny jako „lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć”²³, osiągnęli niebo. Pomocą w tej drodze jest dla nas Maryja, którą prosimy o konkretną pomoc: „Módl się za nami, grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”.

²³ Jan Paweł II, enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 18.



**Pozostań
ze mną,
Panie**

**NAJPIĘKNIEJSZA
MODLITWA OJCA PIO**



Pozostań ze mną, Panie, gdyż Twoja obecność pozwala mi pamiętać o Tobie. Ty wiesz, z jaką łatwością przychodzi mi Cię opuścić.

Pozostań ze mną, Panie, gdyż jestem słaby. Potrzebuję Twojej mocy, aby nie upadać tak często.

Pozostań ze mną, Panie, gdyż jesteś mi światłem, bez Ciebie błędzę w ciemnościach.

Pozostań ze mną, Panie, gdyż jesteś mi życiem, bez Ciebie podupadam na duchu.

Pozostań ze mną, Panie, abym mógł poznać Twoją wolę.

Pozostań ze mną, Panie, abym usłyszał Twój głos i podążał za nim.